

## SMOKI I POTWORY W BIBLIJ HEBRAJSKIEJ

ks. Piotr Briks  
WT US Szczecin

Smoki i potwory w Biblii nie są szczególnie ulubionym tematem egzegetów. Zajmowanie się tego typu sprawami, graniczącymi z bajkopisarstwem, wydaje się nie do końca poważne, a do tego niewiele wnoszące do teologii biblijnej. Nie jest to oczywiście prawda (o czym poniżej), ale nawet gdyby tak było, chcemy czy nie – takie właśnie „bajkowe” motywy pojawiają się w Biblii i choćby z tego tylko powodu, warto im się przyjrzeć.

Co więcej, teksty, w których występują tego rodzaju kreatury, stanowią niezwykle ciekawe źródło informacji o środowisku, w którym żyli hagiografowie, o krążących w nim legendach i mitach<sup>1</sup>. Lepsze poznanie tła powstawania tekstów biblijnych pozwala nam z kolei lepiej odczytać same teksty. Zrozumieć to, co w nich jest, oraz dostrzec i właściwie zinterpretować brak pewnych elementów. Na obecnym poziomie badań trudno wyobrazić sobie egzegezę ST, który lekceważyłby wpływ mitologii krajów sąsiednich na teksty biblijne. Mają one także niebagatelne znaczenie dla właściwej interpretacji tekstów apokaliptycznych, bardzo często odwołujących się do obrazów mitologicznych. Dotyczy to także chrześcijańskiej literatury apokaliptycznej z Apokalipsą św. Jana na czele.

Wiara w istnienie niesamowitych, przerażających stworów nazywanych smokami, bestiami, potworami itp. jest wspólna niemal wszystkim kulturom świata i tak stara, że jej genezy próżno by szukać w źródłach pisanych. Faktem natomiast jest, że poszczególne obrazy, wyobrażenia czy nazwy były zapożyczone w ramach zamkniętych kręgów kulturowych. W Biblii znajdujemy siedem bestii nazwanych z imienia. Wszystkie one mają swój mitologiczny, najczęściej kanański, kontekst.

---

<sup>1</sup> Niemal wszystkie smoki i potwory biblijne mają swoje odnośniki w literaturze pozabiblijnej. Patrz: G.R. DRIVER, *Mythical Monsters in the OT*, FS dla Levi Della Vida, w: *Studi Orientali* 1/1956, 234-249; O. KAISER, *Die mythische Bedeutung des Meeres in Ägypten, Ugarit und Israel*, BZAW 78/1959, przede wszystkim 140-152; C. WESTERMANN, *Genesis 1. Genesis 1-11*, BK.AT 1/1/1974, 45; V. KUBINA, *Die Gottesreden im Buche Hiob. Ein Beitrag zur Diskussion um die Einheit von Hiob 38,1-42,6*, FThSt 115/1979, 58-59.

Na samym początku wypada omówić stworzenie nazywane תַּנִּין. Spotykamy się z nim już w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Znaczenie tego słowa jest bardzo niejasne. J. Fürst wywodzi go od rdzenia תַּנַּן<sup>2</sup>, który oznacza *być długim, ciągnąć się, rozciągać się*. Mimo że nie jest to propozycja jedyna, to wszystkie ostatecznie prowadzą do analogicznych wniosków<sup>3</sup> Źródłostłowu תַּנִּין szukać należy jednak prawdopodobnie poza językiem hebrajskim. HALAT dowodzi jego występowania w wielu pozaizraelskich dialektach i językach, między innymi w egipsko-aramejskim i ugaryckim, syryjskim, arabskim, etiopskim<sup>4</sup> W obu ostatnich wypadkach tłumaczenia wyraz ten oddają jako *smok* lub *potwór morski*.

Także w Biblii rzeczownik ten w niemal wszystkich przypadkach odnosi się do tajemniczego zwierzęcia. W tekście hebrajskim pojawia się on w sumie 14 razy (5 razy w liczbie mnogiej תַּנִּינִים oraz 9 razy w liczbie pojedynczej<sup>5</sup>). Mimo tych stosunkowo licznych wystąpień, trudno jest o *Tannin* powiedzieć coś bliższego. Sam termin tłumaczony bywa w zależności od kontekstu bardzo różnie (nie tylko *smok* czy *potwór morski*, ale także: *wąż* lub *krokodyl*). Określenie mianem *tannin* węża, w jakiego zamieniła się laska Mojżesza (Wj 7,10-12) lub krokodyla symbolizującego potęgę faraona (Ez 29,3; 32,2) wydaje się uzasadnione i wskazuje na ewolucję tego pojęcia<sup>6</sup> Jednak poświadczone wystąpienia w tekstach przedbiblij-

<sup>2</sup> *Hebräisches und chaldäisches Schulwörterbuch über das Alte Testament*, [Neuer Abdruck] 1897, 637. Podobnie uważają: K. ELLIGER, *Deuterocesaja 1. Jesaja 40,1-45,7*, BK.AT XI/1, 1978, 356 oraz HALAT 1624.

<sup>3</sup> Według J. FÜRSTA (*Hebräisches und chaldäisches Schulwörterbuch über das alte Testament*, Leipzig 1842, 637) rzeczownik ten jest także etymologicznie blisko spokrewniony z תַּן oznaczającym szakala lub jak proponuje K. ELLIGER (*Deuterocesaja 1. Jesaja 40,1-45,7*, BK.AT XI/1, 1978, 356) – dzikiego psa lub wilka. W tekście hebrajskim występuje on jedynie w liczbie mnogiej w formie תַּנִּינִים (identycznie jak oboczna forma l.mn. od תַּנַּן). Z kolei P. HUGGER (*Jahwe meine Zuflucht. Gestalt und Theologie des 91. Psalms*, MüSt 13/1971, 253, przypis 176) obydwu rzeczowników wywodzi z hipotetycznego rdzenia תַּן *ciągnąć się, rozciągać się (sich strecken, sich dehnen)*. E. KÖNIG (*Hebräisches und aramäisches Wörterbuch zum Alten Testament mit Einschaltung und Analyse aller schwer erkennbaren Formen, Deutung der Eigennamen sowie der massoretischen Randbemerkungen und einem deutsch-hebräischen Wortregister*, Leipzig 1936<sup>7</sup>, 549n.) proponuje z kolei rekonstruować rdzeń obu rzeczowników jako הַנַּן *ciągnąć się (hinstrecken)*.

<sup>4</sup> L. KOEHLER, W. BAUMGARTNER, M.E.J. RICHARDSON, *The Hebrew & Aramaic Lexicon of the Old Testament*, CD-ROM Edition, 1994-2000.

<sup>5</sup> Dwukrotnie (Ez 29,3 i 32,2) forma jest zniekształcona תַּנִּינִים.

<sup>6</sup> Patrz: W. ZIMMERLI, *Esechiel*, BK 13/1-2, 707n oraz 768n; O. KEEL, *Jahwes Entgegnung an Ijob. Eine Deutung von Ijob 38-41 vor dem Hintergrund der zeitgenössischen Bildkunst*, FRLANT 121/1978, 143 przypis 398; V. KUBINA *Die Gottesreden im Buche Hiob*, Freiburg-

nych świadczą, że *tannin* oznaczał pierwotnie potwora morskiego<sup>7</sup> Echo takiego pierwotnego rozumienia *tannin* odnajdujemy także w Biblii. Szczególnie wyraźnie świadczą o nim paralelne zestawienia z innymi stworami mitycznymi (z *Rahabem* Rdz 1,21; Iz 27,1; 51,9; oraz z *Jamem* Ps 74,13; 148,7; Hi 7,12). W Jr 51,34 *Tannin* nazwany jest Nabuchodonozor, co w kontekście tego tekstu pozwala przypuszczać, że nie chodzi o zwykłego węża.

## רַהַב - RAHAB

W BH nigdy nie pojawia się z rodzajnikiem, co świadczy o zakorzenionej znajomości Rahaba w powszechnej świadomości Hebrajczyków. Imię Rahab tłumaczone jest zazwyczaj jako *wyłaniający się, wynurzający się* albo *napierający, niespokojny, mącący*. W mitologii przedstawiany jest jako uosobienie potęgi zła, wściekłości, pasji i szaleństwa, jako panujący nad bezmiarem otchłani wód<sup>8</sup> Iz 51,9 i Ps 89,11 przedstawiają go jako śmiertelnego wroga JHWH. W Hi 26,10-12 dowiadujemy się o prawalce Rahaba z JHWH: [Bóg] *Wodom nakreślił granice, oddzielił światło od mroku. Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. Potęgą wzburzył pramorze, roztrzaskał Rahaba swą mocą*. Z kolei Hi 9,13 mówi o usłużności wobec Boga pomocników Rahaba. Widać tu wyraźne nawiązanie do znanych z Enuma Elisz pomocników Kingu i Tiamat<sup>9</sup> W Ps 87,4 oraz Iz 30,7 Rahab jest symbolem wrogiego Izraelowi Egiptu. W liczbie mnogiej רַהַבִּים oznacza *wrogów* lub *ludzi podstępnych* (np. Ps 40,5).

## לְוִיָּתָן - LEWIATAN

Lewiatan znany był w Kanaanie na długo przed przybyciem na te tereny Hebrajczyków<sup>10</sup> W Biblii opisany jest dwoma pochodzącymi z języka ugaryckiego określeniami נַחֲשׁ בְּרַחַּ וְנַחֲשׁ עֵקֶלְתָּן *wąż płochliwy*<sup>11</sup> oraz נַחֲשׁ עֵקֶלְתָּן *wąż podstępny*<sup>12</sup>

---

Basel-Wien 1979, 54n.

<sup>7</sup> G.R. DRIVER, *Mythical Monsters in the OT*, FS dla Levi Della Vida, w: *Studi Orientali* 1/1956, 234-249.

<sup>8</sup> G. FOHRER, *Das Buch Jesaja 2*, Berlin 1968, 93n.

<sup>9</sup> W. von SODEN, *Akkadisches Handwörterbuch*, Wiesbaden 1965, 972a.

<sup>10</sup> C. GORDON *Ugaritic Textbook*, Roma 1965, §19:1400; J. AISTLEITNER, *Wörterbuch der ugaritischen Sprache*, Berlin 1963, 1488.

<sup>11</sup> Lub: *szybki, uciekający*. J. GAMBERONI udawadnia, że rdzeń *brh* pochodzi z akkadyjskiego i w tym wypadku oznacza *świecić, lśnić*. Chodziłoby więc nie o węża *szybkiego*, ale o *lśniącego* (a konkretnie o gwiazdozbiór Węża – taki wniosek wysnuwa A. de WILDE, *Hiob*,

Obydwa określenia znajdujemy w kontekście walki JHWH z Lewiatanem (Iz 27,1 BT): *W ów dzień Pan ukarze swym mieczem twardym, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża płochliwego, Lewiatana, węża krętego; zabije też potwora morskiego* (הַתַּנִּין אֲשֶׁר בַּיָּם). Z kolejnych obrazów dowiadujemy się coraz więcej o wyobrażeniach hagiografów na temat Lewiatana. W Ps 74,14 przedstawiony jest jako wielogłowy wróg JHWH, rzucony ostatecznie na żer potworom morskim (Ty zmiażdżyłeś łby Lewiatana, wydałeś go na żer potworom morskim - לְעֵם לְצַיִים)<sup>13</sup>; autor Księgi Hioba (3,8 i 40,25) wyobraża sobie Lewiatana jako groźnego potwora, którego nie wolno drażnić<sup>14</sup>, ale który równocześnie jest uległy i posłuszny Bogu. Ps 104,25n ukazuje Lewiatana jako dziwne stworzenie igrające w odmętach morza (*Oto morze wielkie, długie i szerokie, a w nim jest bez liku żyjątek i zwierząt wielkich i małych. Tamtędy wędrują okręty, i Lewiatan, którego stworzyłeś na to, aby w nim igrał*)<sup>15</sup>

### נַחַשׁ – NACHASZ - WĄŻ

Etymologia wyrazu נַחַשׁ jest nieznana<sup>16</sup> Prawdopodobnie jego korzenie sięgają bardzo głęboko w historię tworzenia się języków semickich. Jego najbliższym kręwnym wydaje się być ugaryckie *nhs*<sup>17</sup>, a najstarsze znane nam wystąpienie tego terminu to imię babilońskiego bóstwa przedstawianego pod postacią węża *šahan* (metateza)<sup>18</sup> Ofiolatria była wspólna wszystkim kulturom starożytnego Bliskiego Wschodu. Jak wskazują liczne znaleziska z terenu Izraela z epoki żelaza, nieobca była także Hebrajczykom. Być może właśnie tutaj należy szukać pierwowzoru dla

---

*eingeleitet, übersetzt und erläutert*, OTS XXII, 1981, 250-252. Patrz również: H. GROSS, *Die Allmacht des Schöpfungsgottes. Erwägungen zu Ijob 26,5-14*, w: J. ZMUEWSKI (wyd.), *Die alttestamentliche Botschaft als Wegweisung*, FS H. Reinelt, Stuttgart 1990, 75-84). J. GAMBERONI, *barah*, ThWAT I, 780 (patrz również: CAD 2,101; AHw 105).

<sup>12</sup> Lub: kręty, wijący się, zraniony.

<sup>13</sup> Patrz: J.B. PRITCHARD, *The Ancient Near East in Pictures*, Princeton 1954, 670n. 691.

<sup>14</sup> W tym drugim wypadku niektórzy tłumaczą *krokodyl*. Patrz: G. HÖLSCHER, *Das Buch Hiob*, HbAT 1/17, 1952, 99n.

<sup>15</sup> Być może utożsamienie z wielorybem.

<sup>16</sup> Rdzeń נחש oznacza przewidywać, wróżyć, przepowiadać

<sup>17</sup> C. GORDON, *Ugaritic Textbook*, Roma 1965, §19:1634a; O. EISSFELDT, *Neue keilalphabetische Texte aus Ras-Shamra*, Berlin 1965, 47; L.R. FISHER, *Ras-Shamra Parallels*, AnOr. 49, Roma 1972, 183 nr 193; 275 nr 381; 428 nr 82.

<sup>18</sup> Więcej na ten temat patrz np.: B. LANDSBERGER, *Die Fauna des Alten Mesopotamien*, Leipzig 1934, 61; K.L. TALLQVIST, *Akkadische Götter-Epitheta*, Helsinki 1938, 440.

obrazu kusiciela z Edenu (Rdz 3,1-4.13n). Najczęstszym jednak znaczeniem tego słowa jest po prostu *wąż*<sup>19</sup>

Ch. Brüning uważa, że *Tannin*, *Lewiatan* i *Nachasz* to synonimy<sup>20</sup> Być może dla niektórych pisarzy biblijnych niuanse odróżniające poszczególne bestie faktycznie nie odgrywały większej roli, ale wydaje się, że każda z nich ma swoje własne miejsce w mitologii kananejskiej czy ogólnie mezopotamskiej. Natomiast w Biblii najistotniejsza była nie ich indywidualna charakterystyka, ale skojarzenia, jakie wywoływały.

## בְּהֵמוֹת – BEHEMOT

Słowo to występuje w Biblii tylko jeden raz w Hi 40,15nn i oznacza *potężne zwierzę*. Słowo to bardzo często tłumaczone jest *hipopotam*<sup>21</sup> lub *krokodyl*, ale nie wydaje się to do końca przekonujące. Wiele elementów opisu tego stworzenia w żaden sposób nie pasuje ani do jednego, ani do drugiego zoologicznego pierwowzoru<sup>22</sup> Niewykluczone, że autor tego fragmentu Księgi Hioba sięgnął w tym miejscu do znanego nam z ugaryckiego mitu o Baalu obrazu bóstwa *arš* lub *'gl 'il 'tk*. Jego opis w tekstach kananejskich wyśmienicie odpowiada temu z Hi 40n<sup>23</sup>

## תְּהוֹם – TEHOM – MORZE

Tehom to słowo niewiadomego pochodzenia. W języku hebrajskim nie ma rdzenia, od którego można byłoby go wyprowadzić. Natomiast bardzo możliwe jest pokrewieństwo tego wyrażenia z ogólnosemickim *\*tīham(at)*. Temat ten oznacza bardzo podobnie we wszystkich językach semickich określane *morze*<sup>24</sup>

---

<sup>19</sup> K.R. JOINES, *Serpent in the OT*, 1967.

<sup>20</sup> Ch. BRÜNING, „Lobet den Herrn, ihr Seeungeheuer und all ihr Tiefen!” Seeungeheuer in der Bibel, ZAW 110, 251.

<sup>21</sup> Dyskusja na temat występowania hipopotama na terenach Palestyny w epoce żelaza patrz: BASOR 132, 30nn; AfO 21, 195.

<sup>22</sup> Choć z drugiej strony wiele pasuje wyśmienicie – więcej patrz poniżej.

<sup>23</sup> Patrz: *Die keilalphabetischen Texte aus Ugarit*, Alter Orient und Alte Testament 24 (red.: M. DIETRICH, O. LORETZ, J. SANMARTIN), Kevelaer 1976, 1.3. III. 43-44, 1.6. VI. 51.

<sup>24</sup> Patrz THAT 2, 1026n (tam też bibliografia tematu). Na temat podobieństw i wzajemnych zależności patrz: L. KOEHLER, W. BAUMGARTNER, M.E.J. RICHARDSON, *The Hebrew & Aramaic Lexicon of the Old Testament, CD-ROM Edition*, 1994-2000. Bibliografia tematu patrz: THAT 2, 1026-1031; C. WESTERMANN, *Genesis*, BK 1/1, 145-147; N.J. TROMP, *Primitive Conceptions of the Death and Nether World in the Old Testament*, BiblOr 21/1961, 59n.

Nas szczególnie interesuje mitologiczny aspekt tego wyrażenia, a mianowicie *tehom* jako określenie praocéanu/praotchłani, jednego z głównych aktorów prawalki bóstw<sup>25</sup> Echo takiego rozumienia tego słowa znajdujemy także w tekstach biblijnych mówiących o dziele stworzenia – Rdz 1,2 i Ps 104,6<sup>26</sup>

## יָם – JAM – MORZE

W ogromnej większości przypadków (z 396 wystąpień w BH) słowo *jam* odnosi się do naturalnych lub sztucznych rezerwarów wody<sup>27</sup>. Podobne określenia znajdujemy w niemal wszystkich językach starosemickich<sup>28</sup> Ma to słowo jednak także swoje mityczne tło<sup>29</sup> W Biblii znajdujemy echa mitologii starożytnych, które otchłanie mórz traktowały jako siedlisko sił chaosu albo nawet personifikowały je jako bóstwo<sup>30</sup> Ślady takiego właśnie sposobu myślenia o morzu znajdujemy np. we wczesnie datowanym Ps 74,13: *Ty ujarzmiłeś morze (יָם) swą potęgą, skruszyłeś głowy smoków na morzu (רָאִשֵׁי תַנִּינִים עַל־הַיָּם)*. Wyraźnie mityczne znaczenie ma *jam* w tekście Hi 7,12: *Czy jestem Jam lub smokiem głębiny (תַּנִּין), żeś strażę przy mnie postawił?* Tak samo w innym tekście Księgi Hioba (26,10-13): *Wodom (יָם) nakreślił granice, oddzielił światło od mroku. Słupy niebieskie się chwieją, drżące przed Jego groźbą. Potęgą wzburzył pramorze (הַיָּם), roztrząskał Rahaba swą mocą, wichurą oczyszcza strop nieba i Węza Zbiega (נָחַשׁ בָּרִיחַ) niszczy swą ręką. Mniej jednoznaczne, ale także noszące wyraźne ślady mitycznego myślenia o *jam*, są teksty: Hi 3,8; 9,8; 36,30; Ps 65,6; Iz 51,10; 57,20; Lm 2,13; Na 3,8b; Am 9,3; Ha 3,8<sup>31</sup> Niektórzy mityczny sposób rozumienia יָם dostrzegają też w bardzo wczesnie datowanym Ps 68,23: *Pan powiedział: „Z Baszanu mogę cię wyprowadzić, mogę wyprowadzić z głębiny morskiej...**

<sup>25</sup> W szczególności mit o Tiamat z Enuma Elisz.

<sup>26</sup> Na temat wzajemnej zależności patrz: O. KAISER, *Die mythische Bedeutung des Meeres in Aegypten, Ugarit und Israel*, BZAW 78/1959, 114nn; W.H. SCHMIDT, *Die Schöpfungsgeschichte der Priesterschrift*, WMANT<sup>2</sup> 1967, 80n, w szczególności patrz przypis 5; O.H. STECK, *Der Schöpfungsbericht der Priesterschrift*, FRLANT 115/1975, 231 oraz przypis 939 na stronie 229; C. WESTERMANN, *Genesis*, BK 1/1, 146; THAT 2, 1030.

<sup>27</sup> Morza, jeziora, stawy, rzeki, większe zbiorniki na wodę itp.

<sup>28</sup> Patrz: L. KOEHLER, W. BAUMGARTNER, M.E.J. RICHARDSON, *The Hebrew & Aramaic Lexicon of the Old Testament, CD-ROM Edition*, 1994-2000.

<sup>29</sup> Obszerne opracowanie tego tematu patrz: O. KAISER, *Die mythische Bedeutung des Meeres in Agypten, Ugarit und Israel*, BZAW 78/1959.

<sup>30</sup> Patrz: P. REYMOND, *L'eau, sa vie, et sa signification dans l'Ancien Testament*, VTSupp. 6, Leiden 1958, 167nn. Por. też: O. KAISER, *Die mythische Bedeutung des Meeres*, BZAW 78, Berlin 1959, 140nn.

<sup>31</sup> W tym wersecie pojawiają się także spersonalizowane rzeki (patrz także: Ps 93,3).

(אָשִׁיב אֲשִׁיב מִמְצֻלוֹת יָם). Parą do *Jam* byłby w tym tekście *Baszan*. Z geograficznego punktu widzenia jest to wyżyna rozciągająca się na wschód od Jeziora Galilejskiego. Nazwa ta jednak ma swoje odpowiedniki w panteonie ugaryckim (*btn* - wąż) i akkadyjskim (*bašmu*)<sup>32</sup>

## ROLA SMOKÓW I POTWORÓW W BIBLI

Najczęstszym kontekstem, w jakim pojawiają się smoki w ST są teksty mniej lub bardziej bezpośrednio nawiązujące do historii początków świata, a w szczególności toposu prawalki bóstw. Motyw ten spotykamy również jako symbol wrogich mocarstw lub ich władców (np. Egiptu i faraona). Smoki i potwory pojawiają się także w wizjach eschatologicznych, przeważnie personifikując skonsolidowane siły Zła w ostatecznym starciu z Bogiem.

### *Prawalka*

Według wierzeń starożytnych Semitów kosmos powstał w wyniku zwycięstwa bóstw Harmonii i Dobra nad siłami Chaosu i Zła. Koncepcja ta znajduje swoje odbicie także na kartach Biblii. Jako najwyraźniejsze przykłady zapożyczeń z kosmogonii pogańskich podaje się następujące teksty: Ps 65,7n: *który swą mocą utwierdzasz góry, jesteś opasany potęgą, który uśmierzasz burzliwy szum morza (יָם), huk jego fal, zgiełk narodów; Ps 74,12-17: Bóg jednak od początku jest moim królem, który na ziemi sprawia ocalenie. Ty ujarzmiłeś morze (יָם) swą potęgą, skruszyłeś głowy smoków na morzu רָאֲשֵׁי תַנִּינִים עַל-הַיָּם. Ty zmiażdżyłeś łby Lewiatana, wydałeś go na żer potworom morskim לָעֵם לְצִיִּים. Ty otworzyłeś źródła i strumienie; Ty wysuszyłeś rzeki stale płynące. Twoim jest dzień i noc jest Twoja; Ty światło i słońce utwierdziłeś. Ty ustanowiłeś wszystkie granice ziemi; Ty utworzyłeś lato i zimę; Ps 89,10-13a: Ty ujarzmiasz pyszne morze (יָם), Ty poskramiasz jego wzdęte bałwany. Ty podeptałeś Rahaba jak padlinę, rozproszyłeś Twych wrogów moznym Twym ramieniem. Twoje jest niebo i Twoja jest ziemia; Ty założyłeś świat wraz z tym, co go napętnia; Ty stworzyłeś północ i południe...*<sup>33</sup>

Bezpośrednim źródłem powyższych wyobrażeń o prapoczątkach świata wydaje się mitologia kananejska, której zarys możemy odtworzyć na podstawie

<sup>32</sup> T.H. GASTER, IBD, wyd. CD. Uwzględnić jednak należy, że w. 16 mówi o Baszanie już z całą pewnością jako o pojęciu geograficznym. Brak jest wyraźnej wskazówki w tekście jednoznacznie pozwalającej na odmienną interpretację tej nazwy w tak bliskim sąsiedztwie.

<sup>33</sup> Patrz także: Ps 104,1-9; Hi 9,5-14; 26,5-14; 38,8-11. Mniej jednoznacznie, ale także wyraźnie ideę prakonfliktu bóstw widać w: Ps 93,3-4; Hi 3,8 (projekcja na przyszłość); 7,12; 40,15-41,26.

pism z Ras Szamra (Ugarit). Znajdujemy w nich m.in. opowiadania o zwycięstwie Baala nad personifikacją odmętów morza – Jamem<sup>34</sup>, o walce Baala i Anat przeciw Lewiatanowi oraz innym potworom<sup>35</sup>. Wszystkie te mity znajdowały swoje odzwierciedlenie w obrzędach kultycznych. Możliwe, że wspomnienie zwycięstwa JHWH nad potworem było jednym z głównych motywów obchodów jesiennego święta namiotów<sup>36</sup>. Takie właśnie Sitz im Leben wydają się mieć psalmy 29, 93 i być może także 74. Połączenie motywów stworzenia, konfliktu z ucieleśnieniami chaosu oraz hymnu jesiennego (Sukkot jest świętem jesiennym) znajdujemy w Ps 65 (por. także Za 14,16n, w LXX tytuł Ps 29).

Obok Księgi Psalmów najbogatsza w motywy walki JHWH ze smokami jest Księga Hioba. Znajdujemy w niej aż siedem tego typu perykop (3,8; 7,12; 9,8.13; 26,12n; 38,8-11; oraz 40,15–41,26). Wzmiankowane są w niej Rachab, jego pomocnicy, Lewiatan, Behemot, Jam, boskie węże i smoki. W większości przypadków nawiązanie do idei prawalki jest jednoznaczne albo bardzo prawdopodobne<sup>37</sup>.

Hagiografowie nie kopiują jednak gotowych wzorców mitologicznych. W tekstach zestawiających ubóstwiane w innych religiach żywioły z JHWH, o wiele częściej niż o walce mowa jest o panowaniu Boga nad nimi<sup>38</sup>. Wielu komentatorów wskazuje na hymn o Bogu Królu nieba i ziemi jako na najlepszy przykład polemiki z mitologią babilońską<sup>39</sup>.

---

<sup>34</sup> *Die keilalphabetischen Texte aus Ugarit*, Alter Orient und Alte Testament 24 (red.: M. DIETRICH, O. LORETZ, J. SANMARTIN), Kevelaer 1976, 1.2. W tym miejscu należy zaznaczyć, że w mitologii kananejskiej brak jest odpowiednika hebrajskiej i chrześcijańskiej idei stworzenia. Wynikiem zwycięstwa Baala nad Jamem było uporządkowanie świata i ustalenie granic chaosu, a nie utworzenie świata. Szczegółowe opracowanie problemu patrz: J. DAY, *God's Conflict with the Dragon and the Sea*, Cambridge 1985; C. KLOOS, *Yhwh's Combat with the Sea*, Leiden 1986.

<sup>35</sup> *Die keilalphabetischen Texte aus Ugarit*, Alter Orient und Alte Testament 24 (red.: M. DIETRICH, O. LORETZ, J. SANMARTIN), Kevelaer 1976, 1.3.III.39.IV.3, 1.5.I.1–3, 1.82.1–3, 1.83.3–10. Mity te z kolei mają prawdopodobnie swój pierwowzór w podaniach babilońskich, a w szczególności w opisanym w Enuma Elisz micie o Marduku i Tiamat.

<sup>36</sup> Paralelnie do liturgicznych obchodów zwycięstwa Marduka nad potworem morskim Tiamat w Babilonie (wiosenne święto Nowego Roku – Akitu), czy Baala nad bóstwem morskim Jamem w Ugarit.

<sup>37</sup> J. DAY zauważa wyraźne paralele między konfliktem JHWH z potworami i samym Hiobem (w: D.N. FREEDMAN (wyd.), *The Anchor Bible Dictionary*, New York 1997, 1992, wyd. CD). Por. Hi 7,12; 9,13n; 40,15–41,26.

<sup>38</sup> Patrz: Rdz 1,2, 6-10; Ps 29,3; 33,7-8; Prz 8,24, 27-29; Jr 5,22; 31,35; Na 1,4.

<sup>39</sup> W szczególności z poematem Enuma Elisz. Choć w analogiach nie należy posuwać się zbyt daleko. W kontekście naszych rozważań nierozwiązany do tej pory problem stanowi pokrewieństwo ׀ַחַדָּוָה z babilońskim bóstwem *Tiamat*. Jako bardziej bezpośrednie źródło dla Rdz 1 wskazywany jest niekiedy Ps 104.

Mitologia pogańska, a w jej ramach motywy bóstw przedstawianych jako smoki i potwory, była przede wszystkim źródłem obrazów i symboli. Nie wolno jednak niedoceniać roli utartych stereotypów, wyobrażeń o prahistorii, utrwalo-nych skojarzeń. Z biegiem czasu jednoznacznie mitologiczne idee stawały się częścią popularnego sposobu postrzegania świata, a przede wszystkim skarbcem dla liryki, także teologicznej.

### *Demitologizacja*

Przykładem dwuznaczności zapożyczonych idei mitologicznych, ich przejścia w sferę zjawisk naturalnych mogą być poematy o potędze Boga z Księgi Hioba (40-41). Pojawiają się tam znane z licznych tekstów pozabiblijnych postacie Behemota i Lewiatana. Tradycyjnie są one interpretowane jako hipopotam i krokodyl – choć obie kreatury mają swoje dobrze znane prawzory mityczne, a do tego ich opisy tylko częściowo pasują do wspomnianych zwierząt (np.: 41,10-13: *Jego kichanie olśniewa blaskiem, oczy - jak powieki zorzy: z ust mu płomienie buchają, sypią się iskry ogniste. Dym wydobywa się z nozdrzy, jak z kotła pełnego wrzątku. Oddechem rozpala węgle, z paszczy tryska mu ogień*). Z drugiej jednak strony wiele elementów opisu wskazuje na naturalne pochodzenie obu stworzeń, a niektóre porównania wyśmienicie pasują właśnie do hipopotama czy krokodyla.

Podobnie inne mityczne stworzenia można utożsamiać z dobrze znanymi z biologii zwierzętami (np. Ps 104,26 – wieloryb). Kierunek tych skojarzeń nie jest do końca jasny. Być może różnego rodzaju dziwne zwierzęta lub ich szczątki, dały początek opowieściom mitycznym, być może same te opowieści stały się z czasem źródłem obrazów wykorzystywanych do opisu spotykanych – przerażających lub trudnych do wytłumaczenia zjawisk.

Faktem jest natomiast, że w Biblii dokonuje się pewien proces demitologizacji przerażających prapotworów znanych z mitologii. W większości wypadków zachowują one swój straszliwy charakter, ale w niektórych tekstach przywrócone im zostaje miejsce w szeregu podległych i posłusznych Bogu stworzeń (np. Rdz 1,21; Ps 104,26; 148,7).

### *Symbolizm*

Smoki i potwory używane były także w sposób jednoznacznie symboliczny dla przedstawienia potęg wrogich Bogu lub znieawidzonych przez Izraelitów. Najczęściej w ten sposób przedstawiany był Egipt (Rachab Iz 30,7; 51,9n; Ps 87,4; por. także Ps 77,17-21<sup>40</sup>) lub jego władca (Ez 29,3-5; 32,2-8). Do wód pierwotnego Chaosu porównywana była także Asyria (Iz 17,12-14, por. 8,5-8), Babilon

---

<sup>40</sup> Do obrazu prawalki z Chaosem nawiązuje też tzw. Pieśń Mojżesza – Wj 15,1-18.

(Hab 3; Jr 51,34.44<sup>41</sup>) oraz inne nie nazwane z imienia kraje (tak prawdopodobnie w Ps 44,20 przy logicznej korekcie z מִיָּמֵינָא na יָמֵינָא; Ps 46; 48; 76; Jl 4; Za 12; 14).

Obrazy pochodzące z mitologii stały się więc częścią języka teologii Izraela. Trudno ocenić, na ile były to wyłącznie formuły poetyckie, a na ile odwołanie się do jakichś zakorzenionych wśród Hebrajczyków wyobrażeń czy skojarzeń.

### *Motywy mitologiczne w wizjach eschatologii*

Wyobrażenia Hebrajczyków o czasach przyszłych, a szczególnie o tak zwanej przyszłości eschatologicznej, kształtowane były przede wszystkim w oparciu o podania, legendy i wyobrażenia przeszłości<sup>42</sup>. Eschaton oznaczał czas powrotu tego, co w przeszłości było najlepsze, ponowne przywrócenie w rozchwianym świecie ładu i harmonii stworzenia. Zło, które zakłóciło pierwotny Porządek ustanowiony przez Stwórcę, musiało być ostatecznie pokonane. W takim właśnie, niespodziewanym kontekście pojawiają się w Biblii smoki i potwory. Są one wyraźnymi aluzjami do mitycznych walk, jakie rozegrały się na początku czasów, ale także nieocenionym tworzywem dla wyrażenia atmosfery i skali spodziewanych wydarzeń. Dynamika i kolorystyka scen apokaliptycznych miała wywrzeć na słuchaczach piorunujące wrażenie. Znane nie tylko z literatury pozabiblijnej smoki, potwory, przerażające monstra, jako ucieleśnienie abstrakcyjnych sił Zła, w zaskakujący sposób urealniały odmalowywane wizje. Spełniały one potrójną rolę – po pierwsze wzbudzały strach, były nie tylko przerażające, ale także tajemnicze, co potęgowało jeszcze emocje odbiorcy; po drugie, nadawały konkretne kształty nieuchwytej idei zła i w ten sposób jeszcze wyraźniej ukazywały jego ohydę i grozę; po trzecie, budowały dramaturgię opowiadania, przykuwały uwagę słuchaczy, którzy podobnie jak i teraz, uwielbiają wsłuchiwać się w historie pełne grozy, tajemniczości i napięcia. Wszystkie te trzy elementy w kontraście do siły, potęgi, piękna i dobroci JHWH, pozwalały osiągnąć zamierzony efekt – przerazić złem, natchnąć do niego odrazą, a równocześnie wzmocnić wiarę i zaufanie do Boga.

Nie wszystkie teksty apokaliptyczne odnosiły się do bliżej nieokreślonej, ale dość odległej przyszłości. Można by nawet zaryzykować stwierdzenie, że większość mówiła o sprawach i czasach wyśmienicie znanych słuchaczom. Bogata symbolika tego nurtu literackiego kryła osoby i wydarzenia współczesne, nadając im jednak dodatkowy wymiar poprzez ukazanie konsekwencji stanu obecnego. Apokaliptyka przede wszystkim dokonywała oceny obecnego stanu rzeczy, a kreśląc wizję przyszłości ocenie tej nadawała nowy, pedagogiczny wymiar. Oczywi-

---

<sup>41</sup> Nie można wykluczyć także koncepcji, że Babilon symbolizuje wielką rybą z Księgi Jonaśza. Por. Jr 51,34.

<sup>42</sup> Zauważył to już w XIX wieku H. GUNKEL (*Schöpfung und Chaos in Urzeit und Endzeit*, Göttingen 1895.)

ście nie były to prognozy oparte wyłącznie o spekulacje społeczno-polityczne, ale specyficzne skrótory historiozoficzne, w których główny akcent spoczywał nie na opisie rozwoju wydarzeń, ale jego przyczynach i siłach nim rządzących.

Klasykami przykładami tego typu literatury jest tzw. Wielka Apokalipsa Izajasza (rozdz. 24-27) oraz Apokalipsa Daniela z wizją Syna Człowieczego (rozdz. 7). Oba teksty odnoszą się bezpośrednio do czasów, w których powstawały<sup>43</sup> Oba też obficie czerpią z mitologii kananejskiej, zapożyczając z niej nie tylko nazwy potworów, ale także koncepcję walki Boga z potęgami Zła.

Inspirującą dla naszych rozważań wizję znajdujemy w Dn 7<sup>44</sup>, gdzie Bóg zostaje przedstawiony jako עֲתִיק יוֹמַיִן „Starzec Dni”<sup>45</sup> ubrany w białe szaty z białymi jak śnieg włosami – czyli do złudzenia przypominający kananejskie opisy boga El nazywanego 'ab šnm czyli „Ojcem Lat” Sam „Syn Człowieczy” przypomina z kolei opisy boga Baala (por. Dn 7,13n) „Cwałującego na obłokach” (*rkb 'rpt*) i sprawującego władzę w zastępstwie Ela. Wreszcie podobnie jak Baal może objąć władzę dopiero po pokonaniu Jama, tak „Syn Człowieczy” rozpoczyna swoje panowanie od pokonania bestii (Dn 7,11n): *...patrzałem, aż zabito bestię (אֲחִיָּוִת); ciało jej uległo zniszczeniu i wydano je na spalenie. Także innym bestiom odebrano władzę, ale ustalono okres trwania ich życia co do czasu i godziny.*

Wszystkie te niewątpliwe podobieństwa budzą tym większe zdziwienie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że ten fragment Księgi Daniela dość zgodnie datowany jest na II wiek przed Chr., czyli na wiele set lat po eksterminacji Kananejczyków. Świadczy to prawdopodobnie o żywotności tego typu wyobrażeń w pobożności ludowej, a może nawet (jak sugeruje J.A. Emerton) w kulcie, który z natury rzeczy chętnie odwołuje się do dramaturgii<sup>46</sup> Nie wykluczone jest oczywiście również, że autor Księgi Daniela czerpie z dawnych źródeł pisanych, ale także to świadczyłoby o jego przekonaniu, że taka właśnie koncepcja literacka trafi na podatny grunt.

Na koniec warto zauważyć, że właśnie obrazy z Wizji Nadejścia Syna Człowieczego stały się natchnieniem dla autora Apokalipsy św. Jana, gdzie w rozdziale 12 anioł Michał (por. Dn 12,1) pokonuje siedmiogłowego smoka (szatana)<sup>47</sup> W rozdziale 13 (patrz też Dn 17,1) inny siedmiogłowy potwór (Lewiatan?)

<sup>43</sup> Choć w wypadku Apokalipsy Izajasza nadal trwa dyskusja nad jego jednoznacznym ustaleniem.

<sup>44</sup> Szczegółowe zestawienie zasygnalizowanych tutaj podobieństw patrz: J.A. EMERTON, *The Origin of the Son of Man Imagery*, JTS 9/1958, 225–242.

<sup>45</sup> Dn 7,9. BT: Przewieczny; LXX: παλαιὸς ἡμερῶν.

<sup>46</sup> Patrz przypis 44.

<sup>47</sup> Motyw siedmiogłowego smoka w pismach ugaryckich patrz: UT 67,1,1-3; 28-30: „Gdy połkniesz płochliwego węża ltn, zranionego węża zniszczysz, ‘panującego’ o siedmiu głowach...” (wg H. DONNER, *Ugaritismen in der Psalmenforschung*, ZAW 79/1967, 341) i UT

symbolizuje potęgę Rzymu (Ap 13,1-10), a w ww. 11-18 pod postacią bestii przedstawiony jest fałszywy prorok.

Ostatnim obrazem smoka w Biblii<sup>48</sup> jest fragment Ap 20,2n ukazujący uwięzienie potwora na tysiąc lat:

*I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czułości, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni. A potem ma być na krótki czas uwolniony.*

## SMOKI I POTWORY WYŚLAWIAJCIE JHWH!

Smoki i potwory w Biblii nie zawsze przedstawiane są jako śmiertelni opo-  
nenci JHWH, a On sam nie zawsze z nimi walczy. W Księdze Psalmów i Księdze  
Hioba znajdujemy co najmniej trzy przykłady tekstów mówiących o zabawie Boga  
z Lewiatanem czy Behemotem, a nawet skierowaną do nich zachętą, aby wspólnie  
z całym światem wychwalały swojego Stwórcę.

Z taką właśnie zachętą spotykamy się w Ps 148. Wśród różnych żywiołów,  
ciał niebieskich, zjawisk atmosferycznych, zwierząt itp. w wersecie 7 wezwane do  
wysławiania Boga są również potwory:

הָלְלוּ אֶת־יְהוָה מִן־הָאָרֶץ תַּנִּינִים וְכָל־תְּהוֹמוֹת

BT tłumaczy ostrożnie: *Chwalcie Pana z ziemi, potwory i wszystkie morskie  
głębiny*, ale po tym, co zostało powyżej powiedziane, i תַּנִּינִים i תְּהוֹמוֹת można  
potraktować jako nazwy własne bestii. Mielibyśmy tu wobec tego do czynienia ze  
swoistym „oswojeniem” praprotworów – od samego początku wrogich wobec  
JHWH.

Ciekawe wytłumaczenie tego wersetu proponuje Chr. Brüning, który z kolei  
w oparciu o wnioski J. Gamberoniego odnośnie wersetu Hi 26,13<sup>49</sup> wysuwa przy-  
puszczenie, że w omawianym tekście może chodzić nie o mityczne potwory, ale o  
gwiazdozbiór, który ok. 3000 lat temu spełniał na Bliskim Wschodzie rolę  
Gwiazdy Polarnej – czyli pomagał wyznaczać północ<sup>50</sup> H.-U. Keller pisze o tym  
gwiazdozbiórze: „najczęściej kojarzony był on z nieszczęściem i niebezpieczeń-  
stwem. U Babilończyków smok był jednak figurą pozytywną. Był on smokiem

---

III, 35- 39: Czyż nie pokonałem ulubieńca Ela Jama? Czyż nie zniszczyłem Nahru,  
wielkiego boga? Czyż nie zatkałem pyska Tannin, jego paszczy? Pobitem zranionego węża,  
'panującego' o siedmiu głowach" (wg jak wyżej str. 342). Por. Iz 27,1 i Hi 26,13.

<sup>48</sup> W literaturze apokryficznej patrz: 2Ezd 6,52; 2Ba 29,3-8; Targum palestyński do Lb  
9,26n; Baba Batra 74a-75a; Szabbat 30b; Ketubot 111b.

<sup>49</sup> J. GAMBERONI, *barah, bariah, berah*, w: ThWAT I, 780.

<sup>50</sup> H.-U. KELLER, *Das Kosmos Himmelsjahr 1995. Die Astronomische Jahresvorschau*, Stutt-  
gart 1994, 112.

czuwającym, nieustannie okrążającym punkt wyznaczający północ, i czujnie spoglądający w każdym kierunku, a jego uwagi nic nie uchodzi. Dlatego gwiazdozbiór Smoka cały czas widziany jest ponad horyzontem – smok nigdy nie udaje się na spoczynek. W późniejszym jednak czasie zaczęto opowiadać w Babilonie o złym smoku Tiamat, który pokonał Izhubarę, boga słońca. Tę właśnie wersję przejęli Egipcjanie, u których smok ten nosi imię Tanem<sup>51</sup> Pokrewieństwo z biblijnym określeniem *Tannin* wydaje się tu oczywiste.

Wnioski Chr. Brüninga, że niemal wszystkie określenia smoków w Biblii można sprowadzić do synonimicznych nazw wspomnianego gwiazdozbioru, wydają się iść za daleko, ale konkretnie w wypadku omawianego fragmentu psalmu takie tłumaczenie wydaje się najwłaściwsze. *Tannin* mogło określać smoka, straszliwego potwora znanego z wielu mitologii, do których dostał się być może w wyniku intensyfikacji opowieści o niesamowitych zwierzętach z dalekich krajów czy mórz albo przypadkowo odkrywanych pozostałości po dinozaurach. Z biegiem czasu jego imieniem nazwany został jeden z gwiazdozbiorów, który od tej pory ilustrował historię tego smoka, równocześnie wzbogacając ją przez swoje „zachowanie” na nieboskłonie.

Według H.-U. Kellera dumnie królujący na letnim (pora suszy) niebie, z wysoko podniesioną głową Smok był symbolem panowania śmierci. Pod koniec lata jego głowa zaczynała coraz bardziej zbliżać się do horyzontu, aby ostatecznie częściowo się za nim skryć. Był to okres pierwszych deszczy. Oba fakty łączono ze sobą i interpretowano jako ilustrację pokonania potwora i rozplątania jego cząstki. Dla Izraelitów zwycięzcą nad *Tannin* mógł być tylko sam JHWH<sup>52</sup> Autor psalmu wydaje się odchodzić od stereotypu konfrontacji jako czynnika stabilizacji porządku na świecie i kreśli przed słuchaczami wizję powszechnego koncertu na cześć jedyne Króla JHWH, koncertu, w który włączają się wszystkie żywioły świata reprezentowane między innymi także przez monstra Chaosu. Przekaz tego wezwania jest wyraźny, nawet jeśli przyjąć, że mowa jest w nim nie tyle o mitycznych bestiach, ile o symbolizującym ich gwiazdozbiórze.

Ps 104,25-27 przedstawia z kolei Lewiatana jako niewinne stworzenie igrające z falami morskimi. Istotna w tym wersecie jest nie tylko beztroska sceneria, w jakiej umieszczony został przerażający skądinąd potwór, ale przede wszystkim rola, jaką mu przypisuje autor. Z symbolu wrogiego JHWH Prachaosu staje się on jednym z wielu żyjątek zamieszkujących morza, raczej śmiesznym i bezbronnym (w. 27) niż budzącym grozę:

---

<sup>51</sup> H.-U. KELLER - jak wyżej str. 112.

<sup>52</sup> Mitologiczne interpretacje znaczenia położenia tego gwiazdozbioru wobec horyzontu patrz: Chr. BRÜNING, „*Lobet den Herrn, ihr Seeungeheuer und all ihr Tiefen!*” *Seeungeheuer in der Bibel*, ZAW 110, 253n. W odniesieniu do Ap 12,9n patrz także: H. RITT, *Offenbarung des Johannes*, NEB 21, 1988<sup>2</sup>, 66.

*Oto morze wielkie, długie i szerokie,  
a w nim jest bez liku żyjątek i zwierząt wielkich i małych.  
Tamtędy wędrują okręty, i Lewiatan,  
którego stworzyłeś na to, aby w nim igrał.*

*Wszystko to czeka na Ciebie, byś dał im pokarm w swym czasie.*

Bardzo podobny obraz znajdujemy także w deuterokanonicznej Księdze Sy-racha. Potwory są tam przedstawione jako stworzenia morskie, wzbudzające nie strach, ale zdziwienie (43,24): *Ci, którzy pływają po morzu, opowiadają o jego niebezpieczeństwach, i dziwimy się temu, co słyszą nasze uszy. A tam, tak nadzwyczajne i dziwne dzieła, rozmaitość wszystkich zwierząt i świat potworów morskich!* (ἐκεῖ τὰ παράδοξα καὶ θαυμάσια ἔργα ποικιλία παντὸς ζώου κτίσις κητῶν).

Z bardzo ciekawym wykorzystaniem motywu potworów o proveniencji mitologicznej mamy do czynienia także we wspomnianych już ostatnich rozdziałach Księgi Hioba. Jako ilustrację potęgi i wielkości JHWH przedstawiony jest On tam jako igrający z dwoma smokami – Lewiatanem i Behemotem<sup>53</sup> Obraz ten w dyskusji Boga z Hiobem ma za zadanie ukazanie nieporównywalności potęgi Boga i ograniczonych sił człowieka. Zamiast teoretycznych argumentów, hagiograf odmalowuje przed oczyma wyobraźni słuchacza dwa obrazy przerażających bestii. Cel hagiografa jest w tym wypadku dokładnie taki sam jak w Ps 104,25-27, jednak droga dojścia do niego wyraźnie odmienna. Tym razem opis smoków ma budzić strach, im większy tym lepiej. Stąd być może, wyśmienie znane ze współczesnych horrorów zabiegi urealnijające przedstawiane postaci. Tak spotęgowana groza ma służyć jako kontrast do zestawienia potęgi JHWH z małością człowieka<sup>54</sup>

W ten oto paradoksalny sposób dwa potwory - symbole Chaosu, Zła, wrogości i nieposłuszeństwa wobec Boga, stają się dla człowieka przykładem posłuszeństwa i uległości wobec Stwórcy. Mimo swojej potęgi i grozy, jaką wzbudzają uznają w Bogu swego Pana, co z takim trudem przychodzi człowiekowi.

---

<sup>53</sup> Przetłumaczonymi w BT i wielu innych przekładach jako krokodyl i hipopotam. Ostra krytyka takiego sposobu tłumaczenia patrz: V. KUBINA, *Die Gottesreden im Buche Hiob. Ein Beitrag zur Diskussion um die Einheit von Hiob 38,1-42,6*, FThSt 115/1979, 58.

<sup>54</sup> Por. Hi 40,25-29: Czy krokodyla chwycisz na wędkę lub sznurem wyciągniesz mu język, czy przeciągniesz mu powróż przez nozdrza, a szczękę hakiem przewiercisz? Może cię poprosi o łaskę? czy powie ci dobre słowo? Czy zawrze z tobą przymierze, czy wciągniesz go na stałe do służby? Czy pobawisz się nim jak z wróblem, czy zwiążesz go dla swych córek? Patrz: V. KUBINA, *Die Gottesreden im Buche Hiob. Ein Beitrag zur Diskussion um die Einheit von Hiob 38,1-42,6*, FThSt 115/1979, 105.

Aż siedem określeń na smoki i potwory w Biblii oraz dziesiątki perykop, w których odgrywają one znaczącą rolę nie pozwala lekceważyć tego tematu, mimo że wywołuje on w pierwszym momencie wrażenie niepoważnego. Co więcej właściwe zrozumienie mitologicznego i ludowego tła, symboliki oraz wyobrażeń związanych ze smokami i potworami w Biblii, zdecydowanie ułatwia odnalezienie właściwej i jak się w konsekwencji okazuje, wcale nie naiwnej wymowy odnosnych tekstów.

Teksty te można by podzielić na pięć, omówionych w tym artykule grup. Pierwsza z nich, bardzo ściśle powiązana z wierzeniami ludów sąsiednich, ukazuje, w mniej lub bardziej polemicznej formie, potwory jako ucieleśnienie Sił Chaosu walczących z Ładem Stworzenia, ale zawsze ostatecznie ulegających potędze JHWH. Grupa druga to teksty demitologizujące znane pozostającym pod silnymi wpływami sąsiednich cywilizacji Izraelitom. Bardzo liczną grupę stanowią fragmenty, gdzie smoki, potwory czy inne dziwne stwory stanowią nawiązania do mitologii lub powszechnych skojarzeń. Najczęściej z tego typu sytuacją mamy do czynienia w tekstach poetyckich lub aluzjach politycznych. Najbardziej sugestywne opisy niesamowitych bestii spotykamy w tekstach o zabarwieniu apokaliptycznym. Smoki i potwory pełnią w nich przeważnie rolę wcielonych sił Zła. Monstra te potęgują atmosferę grozy, silnie angażują słuchaczy, a równocześnie poprzez kontrast wspaniale podkreślają dobroć i potęgę JHWH. Ostatnią grupę tekstów stanowią fragmenty, gdzie smoki i potwory przedstawiane są jako przyjazne Bogu stworzenia, które z całym posłusznym mu kosmosem świadczą o Jego majestacie.

## Zusammenfassung

### Drachen und Ungeheuer in der Bibel

Im Artikel wurden zuerst die sieben Drachen und Ungeheuer, die in der Bibel auftreten, vorgestellt. Es handelt sich um Tannin, Leviatan, Rachab, Behemot, Nahasch, Jam und Tehom. Alle sieben stammen aus den Mythologien der Nachbarnländer, wo sie eine bedeutende Rolle spielten. In Israel waren sie sehr gut bekannt und nicht selten auch geehrt. In der Bibel werden sie jedoch ganz anders als in der heidnischen Literatur präsentiert. Zuerst finden wir sie in den polemischen Texten, wo sie manchmal sogar als sehr mächtig und schrecklich vorgestellt werden, aber immer unvergleichbar kleiner und schwächer als JHWH selbst. In anderen Perykopen sieht man Versuche der Demitologisation. Die mythischen, göttli-

chen Kreaturen werden als normale Tiere, Sonne, Mond oder Naturkräfte vorgestellt. In der dritten Gruppe der Texten dienen die Drachen und Ungeheuer als Sinnbilder für unterschiedliche Feinde. Ihren ganz speziellen Platz haben die mythischen Kreaturen in den apokalyptischen Texten. Letztens, die Drachen und Ungeheuer sind in einigen Fällen nicht feindlich oder erschreckend, aber als sympathische Geschöpfe und Gottes Diener vorgestellt.

Dieser Artikel ist ein Versuch die Rolle dieser mythischen Motiven ernst zu analysieren. Die Tatsache, dass die Drachen und Ungeheuer scheinen zu der Märchenwelt zu gehören, bedeutet nicht, dass sie in der Bibel geringgeachtet werden können.

*ks. Piotr Briks*